

Sygn. akt II C 117/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

II. Dnia 13 października 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy M. w W. II W. C.

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Błażejewska

Protokolant: Dorota Wojcianiec

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2015 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa H. D.

przeciwko S. U. Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od S. U. Spółki Akcyjnej w W. na rzecz H. D. kwotę 6.988,01 zł (sześć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt osiem złotych jeden grosz) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2015 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od S. U. Spółki Akcyjnej w W. na rzecz H. D. kwotę 1.567 zł (jeden tysiąc pięćset sześćdziesiąt siedem złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt II C 117/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 grudnia 2014 roku (data stempla pocztowego) powód H. D., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanego S. U. Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 6.988,01 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w maju 2006 roku zawarł z pozwanym umowę (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze składką regularną M. Spektrum potwierdzoną polisą nr (...). Zgodnie z zawartą umową powód był zobowiązany m.in. do opłacania składek, zaś ubezpieczyciel był zobowiązany do udzielania powodowi ochrony ubezpieczeniowej na wypadek śmierci, a także do alokacji uiszczanych przez powoda składek. W dniu zawierania umowy powoda obowiązywał wzorzec umowy o nazwie Ogólne warunki ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną (...). Powód w styczniu 2012 roku podjął decyzję o rezygnacji z umowy ubezpieczenia. Wartość polisy na dzień 2 stycznia 2012r. wynosiła 28.872,62 zł jednak pozwany wypłacił na rzecz powoda jedynie 21.884,61 zł, wskazując, że ze zgromadzonych przez powoda środków potrącił 6.988,01 zł tytułem opłaty likwidacyjnej. Powód podkreślił, iż 13 listopada 2014r. skierował do pozwanego wezwanie do zwrotu pobranej opłaty jednak pozwany do dnia wniesienia pozwu nie ustosunkował się do niniejszego pisma.

Strona powodowa zakwestionowała legalność i zasadność pobrania przez pozwanego opłaty likwidacyjnej twierdząc, iż postanowienia na podstawie których tę opłatę pobrano stanowią niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art.

385¹ k.c. Powód zaznaczył, iż zawarł umowę z pozwanym jako konsument oraz że postanowienia nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione, o czym świadczy już sama nazwa „ogólne warunki ubezpieczenia”. Dodatkowo podniósł, iż pobrana przez pozwanego opłata likwidacyjna nie pochodziła z zysków z inwestycji, lecz ze składek powoda, a ponadto pozwany w czasie trwania umowy pobierał szereg innych opłat. Zdaniem powoda tym samym postanowienia dotyczące prawa do potrącenia opłaty likwidacyjnej w określonej w nich wysokości kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz zasadami współżycia społecznego, rażąco naruszając jego interes.

Powód wskazał, iż opłata likwidacyjna w tej wysokości jest w istocie świadczeniem o charakterze kary umownej lub odstępnego, które ubezpieczony musi zapłacić na rzecz pozwanego w przypadku rozwiązania zawartej umowy. Zaznaczył, iż opłata likwidacyjna nie jest głównym świadczeniem pozwanego, bowiem jest nim udzielanie powodowi ochrony ubezpieczeniowej na wypadek śmierci, główne świadczenie powoda stanowi zaś opłacanie składek. Podkreślił, przytaczając orzecznictwo, że przedmiotowa sprawa nie jest wyjątkowa i obecnie toczy się wiele takich spraw oraz że analogiczne do stosowanych przez pozwanego postanowienia umowne przewidujące opłaty likwidacyjne w wysokości nawet 100% zgromadzonych środków zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone.

W konsekwencji, w ocenie powoda, zapisy użyte w OWU stanowią niedozwolone klauzule a tym samym nie wiążą go, a co za tym idzie roszczenie dochodzone niniejszym pozwem jest w całości zasadne.

(pozew k. 2-5)

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 sierpnia 2015 r. (data stempla pocztowego), strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech.

W dalszej kolejności strona pozwana podkreśliła, iż powód na podstawie wniosku z dnia 5 maja 2006 roku zawarł z pozwaną umowę i podczas składania wniosku oświadczył, iż otrzymał tekst OWU oraz zapoznał się z jego treścią. Dodatkowo przy zawieraniu umowy konsumentowi towarzyszył profesjonalny doradca finansowy, którego rolą było wyjaśnienie wszelkich jego wątpliwości. W ocenie pozwanego kwestionowane przez powoda postanowienia OWU nie stanowią klauzul abuzywnych, gdyż odnoszą się do świadczeń głównych stron, a nawet gdyby uznać, że nie są to świadczenia główne to nie cechują się przymiotem abuzywności, bowiem nie kształtują praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Nadto strona pozwana zaznaczyła, że należy mieć na uwadze fakt, że umowa zawarta między stronami to umowa stanowiąca jedną z form długoterminowego oszczędzania i w swym założeniu stanowi element tzw. III Filara emerytalnego, a fakt, że produkt ma charakter długoterminowy determinuje gospodarkę finansową Towarzystw (...) oferujących tego rodzaju produkty, a co za tym idzie przy zawieraniu umów ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym Towarzystwa (...) ponoszą koszty, które osiągają wysoki poziom w stosunku do składek wpłacanych przez pierwsze lata. Pozwany zaakcentował również, iż na Towarzystwach (...), zgodnie z art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej ciąży obowiązek prowadzenia działalności w sposób rentowny co oznacza, że zakłady te są zmuszone zapewnić w umowach z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym narzędzia pozwalające im na uzyskanie zwrotów kosztów poniesionych w związku z zawarciem takiej umowy, w przypadku jej wcześniejszego wygaśnięcia. W konsekwencji koszty poniesione w związku z zawarciem umowy, w przypadku jej przedwczesnego wygaśnięcia muszą być „przerzucone” na klientów. Dodatkowo strona pozwana argumentowała, że pobranie opłaty likwidacyjnej nie stanowi sankcji za rezygnację z kontynuowania umowy i przerzucania ryzyka na klienta, gdyż ryzyko zakładu ubezpieczeń związane jest przede wszystkim z nieuzyskaniem przewidywanych i oczekiwanych wyników ekonomiczno – finansowych, nie może zatem obejmować odpowiedzialności za dowolne i jednostronne decyzje klienta. Zdaniem strony pozwanej zachowanie powoda, który pomimo powziętych na siebie zobowiązań i świadomości co do długoterminowego charakteru zawartej umowy, doprowadza do jej ustania przed zakładanym czasem osiągnięcia rentowności – prowadzi do sui generis szkody

wyrządzonej w majątku ubezpieczyciela oraz paradoksalnie, przy uznaniu roszczeń powoda, do sytuacji, w której to powód uzyskałby nadmierną korzyść korzystając z produktu za cenę niższą niż zapłaciłby np. w ramach standardowej umowy ubezpieczenia na życie lub umów o charakterze inwestycyjnym. Pozwany podniósł, że postanowienia dotyczące Świadczenia Wykupu nie można traktować ani jako kary umownej ani jako odstępnego. Pozwany wskazał, że powód mógł po upływie 5 lat regularnego opłacania składek przekształcić polisę w tzw. polisę bezskładkową, a wtedy jedynym ciężącym na nim obowiązkiem byłoby oczekiwanie do końca okresu ubezpieczenia wskazanego we wniosku. Zaznaczył, iż w kontekście pobieranych opłat oraz ustalania wysokości wypłacanych świadczeń pozwany wypełnił wyczerpująco obowiązek nałożony na niego w art. 13 ust 2 i 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, gdyż OWU i załącznik do OWU zawierają wyczerpującą i czytelną informację w tym zakresie.

Pozwany wskazał nadto, iż chybione jest powołanie się powoda na szereg wyroków wydanych w sprawach związanych z indywidualną jak i abstrakcyjną kontrolą wzorca, gdyż wyroki te dotyczą innych postanowień oraz kompletnie odmiennych OWU oraz że kontrola abstrakcyjna wzorca i kontrola indywidualna nie opierają się na tych samych przesłankach. Pozwany zaznaczył, przytaczając wyroki sądów, iż sądy nie zakwestionowały, w ramach kontroli, prawa ubezpieczyciela do pobierania opłat likwidacyjnych, a jedynie fakt, że sposób ich wyliczenia był oderwany od rzeczywistości poniesionych kosztów i tym samym sądy jednoznacznie uznały prawo ubezpieczycieli do rekompensaty obejmującej poniesione koszty.

(odpowiedź na pozew k.62-71)

W piśmie procesowym z dnia 19 sierpnia 2015r. (data stempla pocztowego) pełnomocnik powoda wskazał, iż opłata likwidacyjna została pobrana przez pozwanego na podstawie przepisu stanowiącego niedozwolone postanowienia umowne, w związku z czym stanowi świadczenie nienależne. W związku z powyższym w przedmiotowej sprawie termin przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. wynosi 10 lat. Powód jeszcze raz powtórzył swoją argumentację dotyczącą opłaty likwidacyjnej jako świadczenia ubocznego, oraz wskazał, iż pozwany niesłusznie z obowiązków zawartych w art. 13 ust 4 pkt 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej wyprowadza upoważnienie do pobierania opłaty likwidacyjnej, bowiem powód nie kwestionuje samej możliwości dokonania wypłaty wartości wykupu, a jedynie sposób obliczania opłaty likwidacyjnej. Powód wskazał, iż wbrew twierdzeniom pozwanego postanowienia określające opłatę likwidacyjną nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały.

(pismo procesowe powoda, k. 101-102)

Dnia 8 września 2015 roku (data prezentaty) pozwany w odpowiedzi na pismo powoda rozszerzył argumentację uzasadniającą uznanie, iż do niniejszej umowy zastosowanie będzie miał trzyletni termin przedawnienia oraz podtrzymał wszystkie twierdzenia i wnioski zawarte w odpowiedzi na pozew.

(pismo procesowe pozwanego k. 105-106)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód zawarł z pozwanym Umowę (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym o nr (...), której integralną część stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. S./M. M. wraz z załącznikiem nr 1. Powód zobowiązał się do uiszczania składki regularnej w wysokości 500 zł miesięcznie. Umowa została zawarta na 15 lat. Początek okresu ubezpieczenia został określony na dzień 12 maja 2006 roku. Umowa uległa rozwiązaniu dnia 2 stycznia 2012 roku na skutek wypowiedzenia jej przez powoda.

(okoliczność bezsporna, OWU, k. 10-17; polisa k. 9; rozliczenie z tytułu umowy, k. 18, wniosek k. 79-80)

Z § 12 ust. 1 pkt 6 OWU wynikało, że umowa ulega rozwiązaniu wskutek wypłaty Wartości Wykupu. Zgodnie z § 25 ust. 3 OWU wysokość kwoty do wypłaty, powstałej w wyniku naliczenia Wartości Wykupu, jest równa Wartości Polisy, obliczonej według Cen Jednostek Funduszu z najbliższego Dnia Wyceny danego Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego, następującego najpóźniej po drugim dniu roboczym od dnia rozwiązania Umowy, pomniejszoną o

opłatę likwidacyjną, pobraną od wartości tej części środków wypłacanych z Rachunku Jednostek Funduszy, która stanowi wartość Jednostek Funduszy zakupionych z opłaconej Składki Regularnej, należnej w okresie pierwszych pięciu Lat Polisy, po uwzględnieniu umorzeń Jednostek Funduszy, z zastrzeżeniem ust. 4. Według § 2 ust. 30 OWU Wartość Wykupu to Wartość Polisy pomniejszona o opłatę likwidacyjną zgodnie z § 25.

Ust. 5 powołanego § 25 stanowił zaś, że stawka opłaty likwidacyjnej, wskazana jest w Załączniku nr 1 do OWU. Ust. 10 Załącznika nr 1 do OWU wskazywał zaś, iż stawka opłaty likwidacyjnej wynosi w pierwszych dwóch Latach Polisy- 100 %, a od trzeciego Roku Polisy: $100\% - (96,7\%)^{((K-T))}$, gdzie T- mniejsza z dwóch wartości: a) liczba pełnych Lat Polisy, za które została zapłacona Składka Regularna, b) liczba pełnych Lat Polisy licząc od dnia zawarcia umowy do dnia wystąpienia o wypłatę Wartości Wykupu; K- Okres Ubezpieczenia.

Z kolei § 26 OWU wynikało, że z tytułu zawarcia i wykonywania umowy ubezpieczyciel pobiera następujące opłaty: opłatę wstępną, opłatę za udzielanie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, opłatę za ryzyko, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie aktywami Rachunku Jednostek Funduszy, opłatę za zarządzanie aktywami Portfeli Modelowych, opłatę za konwersję, opłatę likwidacyjną.

(okoliczność bezsporna; OWU, k. 10-17)

Pozwany rozliczył polisę nr (...), wskazując, iż na dzień rozwiązania umowy tj. na dzień 2 stycznia 2012 r. wartość umowy wynosiła 28.872,62 złotych, zaś wartość polisy 21.884,61 złotych. Natomiast opłata likwidacyjna stanowiła kwotę 6.988,01 zł, a suma wpłaconych składek 37.364,56 zł.

(pismo pozwanego wraz z rozliczeniem z tytułu nr (...), k. 18)

Dnia 13 listopada 2014 r. powód wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 6.988,01 zł tytułem zwrotu pobranej opłaty likwidacyjnej.

(wezwanie do zapłaty z dnia 13 listopada 2014 r., k. 19)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dokumentów, które Sąd w całości uznał za wiarygodne, gdyż ich rzetelność i prawdziwość nie była przez strony kwestionowana.

Sąd oddalił wniosek dowodowy złożony przez pełnomocnika pozwanego w odpowiedzi na pozew o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego aktuariusza. Sąd uznał, że okoliczności, na które dowód miałyby zostać przeprowadzony są nieistotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną między stronami był fakt zawarcia i rozwiązania łączącej strony umowy ubezpieczenia na życie, jak również fakt pobrania przez pozwanego opłaty likwidacyjnej. Istota sporu sprowadzała się natomiast do zasadności pobrania przez pozwanego powyższej opłaty.

Na wstępie należy wskazać, że analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Nie ulega wątpliwości, że dominuje w niej aspekt kapitałowy polegający na alokowaniu składek wpłacanych przez ubezpieczonego na ubezpieczeniowe fundusze. Celem umowy było więc istnienie długotrwałego i stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowanie możliwie najlepszego wyniku ekonomicznego, co zapewniało również wymierne korzyści ubezpieczycielowi, który w związku z tym pozostawał zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczonego składek w celu ich dalszego inwestowania. Integralną częścią wskazanej umowy stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. Spektrum/

M. M. - wzorzec umowy ustalony przez ubezpieczyciela, który w świetle brzmienia art. 384 § 1 k.c. winien być doręczony powodowi przed zawarciem umowy, by go wiązał.

W niniejszej sprawie okoliczność ta była bezsporna, poza tym powód potwierdził otrzymanie OWU na wniośku o zawarcie umowy.

Bezspornym było również to, że w dniu 2 stycznia 2012 roku, a zatem w piątym roku trwania polisy, doszło do rozwiązania umowy łączącej powoda z pozwanym, zgodnie z § 12 ust. 1 pkt. 6 OWU. Wówczas jak wynikało z ust. 3 § 25 OWU pozwany był zobowiązany do wypłacenia Wartości Wykupu równej Wartości Polisy pomniejszonej o opłatę likwidacyjną, której wysokość została określona w załączniku nr 1 do OWU.

W niniejszej sprawie ubezpieczyciel dokonał wypłaty wartości wykupu w kwocie 21.884,61 zł, pobierając przy tym opłatę w wysokości 6.988,01 zł.

Dokonując wykładni powyższych postanowień OWU Sąd miał na względzie brzmienie art. 385¹ k.c. stanowiącego, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ustalenie bowiem, że poszczególne postanowienia OWU są postanowieniami niedozwolonymi, ma znaczenie ze względu na skutki prawne jakie rodzi uznanie postanowienia umowy za abuzywne. Wówczas, zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., zamieszczona w umowie klauzula abuzywna, nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Z przytoczonego przepisu 385¹ k.c. wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia następujących przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając interesy konsumenta, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

W okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym było, iż przedmiotowa umowa ubezpieczenia została zawarta przez przedsiębiorcę (pозwanego) z konsumentem (powodem) oraz że kwestionowane postanowienia nie zostały z powodem uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym jakim były Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczającym Funduszem Kapitałowymi ze Składką Regularną M. Spektrum/M. M..

W konsekwencji, ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemanie pozwany nie wzruszył.

Kwestią sporną stanowiło w pierwszej kolejności to, czy określona w powołanych postanowieniach wypłacana Wartość Wykupu i pobierana opłata likwidacyjna stanowi główne świadczenie stron.

Sąd nie podzielił w tym względzie stanowiska pozwanego.

W ocenie Sądu w omawianym przypadku nie budzi wątpliwości, że opłata likwidacyjna ani Wartość Wykupu nie jest świadczeniem głównym. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie główne świadczenia stron, ale należy przyjąć, że są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Na podstawie natomiast umowy łączącej strony powód zobowiązał się terminowo opłacać składki w wysokości 500 zł miesięcznie, a pozwany zobowiązał się wypłacić świadczenie w przypadku zajścia zdarzenia przewidzianego w umowie zgodnie z § 4 i § 5 OWU.

Przyjęcie, że w niniejszej sprawie Wartość Wykupu stanowiłaby główne świadczenie stron oznaczałoby, że **celem** umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym byłoby to, aby konsument mógł ją rozwiązać przed terminem i skorzystać z wypłaty Wartości Wykupu, czyli wypłaty wartości polisy po jej obciążeniu opłatą likwidacyjną. Takie podejście jest irracjonalne, gdyż konsument w momencie zawierania umowy na czas określony, umowy długoterminowej, nie ma na celu jej wcześniejszego rozwiązania. Taki zamiar pojawia się dopiero w późniejszym etapie wykonania umowy, np. w momencie, w którym zgromadzony kapitał nie przynosi zysku, a bieżące opłaty pobierane przez ubezpieczyciela powodują dodatkowe straty. Do wypłaty Wartości Wykupu i pobrania opłaty likwidacyjnej dochodzi dopiero po rozwiązaniu umowy poza zakresem głównych świadczeń stron.

Mając zatem na uwadze powyższe, kwestionowane postanowienia podlegały kontroli pod kątem ich abuzywności.

Na marginesie można tylko dostrzec, że nawet jeśliby przyjąć, iż pobierana opłata likwidacyjna i wypłacana Wartość Wykupu stanowi główne świadczenie stron, to postanowienie umowne je kształtujące musiałyby być sformułowane w sposób jednoznaczny, by nie podlegać tej kontroli. Trudno natomiast uznać, że definicja Wartości Wykupu zawarta w § 2 ust. 30 odwołująca się do definicji Wartości Polisy (zdefiniowanej z kolei w ust. 28, która odwołuje się do pojęć z ust. 2, ust. 7, ust. 13, ust. 14) oraz pomniejszona o opłatę likwidacyjną zgodnie z zasadami z § 25 OWU i w oparciu o wzór zawarty w załączniku nr 1 jest zdefiniowana w sposób jednoznaczny i nieskomplikowany.

Zdaniem Sądu § 25 OWU który stanowił, że wysokość kwoty do wypłaty, powstałej w wyniku naliczenia Wartości Wykupu, określonej jako Wartość Polisy pomniejszona o opłatę likwidacyjną, w połączeniu z ust. 10 załącznika nr 1, z którego wynikała stawka opłaty likwidacyjnej kształtuje obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Interes konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny nawet niewymierny interes. Natomiast ocena zachowań w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Zatem postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak również kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Brak równowagi kontraktowej jest bowiem jednym z podstawowych przejawów naruszenia dobrych obyczajów.

W świetle powyższego Sąd uznał przedmiotowe postanowienia za niezgodne z dobrymi obyczajami, gdyż naruszały one zasadę lojalności przedsiębiorcy wobec konsumenta wymagającą konstruowania jasnych i przejrzystych postanowień umownych bez zatajania okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację klienta przy zawieraniu umowy. Wskazane postanowienia umowne prowadzą również do zachwiania równowagi kontraktowej stron poprzez nierówne rozłożenie obowiązków, obciążając powoda opłatą likwidacyjną. Wskazać w tym miejscu należy, że ani umowa, ani OWU nie wskazują, jaki jest charakter tej opłaty, za jakie czynności jest pobierana, od czego zależy jej wysokość, poza tym, jak wynika z Załącznika nr 1 jej wysokość podlega wyliczeniu w oparciu o wzór matematyczny uwzględniający czas trwania umowy. Tymczasem aspekt informacyjny ma doniosłe znaczenie. Narusza to bez wątpienia obowiązek rzetelnego i kompletnego informowania konsumenta o istotnych okolicznościach dotyczących jego praw i obowiązków w zakresie łączącego strony stosunku prawnego. Wyjaśnienie w postanowieniach ogólnych warunków umów mechanizmu wyliczenia tej opłaty pozwoliłoby realnie ocenić wszystkie aspekty proponowanej przez pośrednika umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest rzeczywiście korzystne dla powoda z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości i skłonić do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania tej umowy.

Nie sposób natomiast podzielić poglądu pozwanego, że pobranie opłaty likwidacyjnej miało pełnić rolę kompensacyjną i jest usprawiedliwione ponoszeniem przez T. U. znacznych kosztów zawarcia umowy, w tym wysokiej prowizji wypłacanej agentowi.

Należy po pierwsze wskazać na brzmienie § 26 OWU, z którego wynika, że pozwany pobiera w trakcie trwania umowy opłaty o różnym charakterze, które mają za zadanie rekompensować koszty dystrybucji danej umowy. Pozwany pobiera bowiem opłatę wstępną, za udzielenie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, za ryzyko, administracyjną, za zarządzanie aktywami rachunku jednostek funduszy, za zarządzanie aktywami portfeli modelowych, oraz za konwersję. Analiza postanowień OWU prowadzi do wniosku, że zarówno mechanizm ustalania wysokości tych opłat, jak i sposób wypłacania prowizji agentowi zależy wyłącznie od pozwanego, a klient nie ma żadnego wpływu na powyższe kwestie, pomimo że mają one decydujący wpływ na jego interesy majątkowe w razie wypowiedzenia umowy.

Po drugie należy zwrócić uwagę, że pozwany wskazuje, iż poniósł wysokie koszty akwizycji. Są to natomiast koszty, jakie pozwany poniósł w związku z tym, że powód dał się przekonać do oferowanego produktu. Koszty te więc nie są w istocie kosztami wykonania umowy i świadczonej usługi, lecz kosztami poniesionym przez pozwanego, by przekonać powoda do zawarcia umowy. Tak więc nie jest to koszt związany ani z ryzykiem ubezpieczeniowym, ani z zarządzaniem jednostkami uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych co stanowi świadczenie pozwanego, lecz koszt prowadzący do zawarcia umowy. Poza tym tak wysoki koszt akwizycji może świadczyć albo o tym, że pozwany w ogóle nie racjonalizuje swoich wydatków związanych z zawarciem umowy, oferując tak wysokie wynagrodzenia agentom, uznając iż ostatecznie koszt ten obciąży ubezpieczonego bądź też wysokość wynagrodzenia agentów jest jednak ściśle powiązana z rzeczywistym czasem trwania umowy i agent w wypadku wcześniejszego jej rozwiązania obowiązany jest zwrócić ubezpieczycielowi część wypłaconego wynagrodzenia. W obu sytuacjach, w ocenie Sądu, nie ma podstawy, by takimi kosztami był obciążony ubezpieczony.

Pozwany powołał się również na przewidziany w art. 18 ustawy o działalności ubezpieczeniowej obowiązek prowadzenia działalności w sposób rentowny. Obowiązek ten zdaniem pozwanego oznacza, że T. U.są zmuszone zapewnić w umowach z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym narzędzia pozwalające im na uzyskanie zwrotu kosztów poniesionych w związku z zawarciem takiej umowy, w przypadku jej przedwczesnego wygaśnięcia. Wskazać w tym miejscu jednak należy, iż przywołany przez pozwanego przepis odnosi się wyłącznie do zasad ustalania wysokości składki ubezpieczeniowej, a okoliczność ta nie była pomiędzy stanami sporna. Powód nie kwestionował wysokości ustalonej przez pozwanego składki, kwestionował jedynie zasadność pomniejszenia wartości wykupu o opłatę likwidacyjną.

Ponadto powoływanie się przez pozwanego na postanowienia Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2009 roku w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji nie miało znaczenia w przedmiotowej sprawie. Przepisy te mają charakter wykonawczy w stosunku do ustawy o rachunkowości i dotyczą wyłącznie zasad księgowania kosztów działalności zakładu ubezpieczeń. Oczywiście, z przepisów tych wynika, iż w momencie rozwiązania umowy ubezpieczenia następuje rozliczenie kosztów akwizycji, tym niemniej dotyczy to sfery księgowo-rachunkowej, a nie obrotu cywilnoprawnego (...).

Pozwany podnosił również, że koszty ponoszone przez pozwanego w związku z zawarciem przedmiotowej umowy i jej obsługą, w przeważającej części ponoszone są na początku obowiązywania umowy i w momencie rozwiązania umowy na początku jej trwania muszą zostać pokryte ze środków do tej pory zgromadzonych przez klienta. W konsekwencji wypłacenie całej kwoty żądanej przez powoda spowodowałoby stratę po stronie pozwanego.

Należy jednak podkreślić, że powód nie dochodzi w niniejszej sprawie zwrotu wszystkich wpłaconych składek, a jedynie pobranej przez pozwanego opłaty likwidacyjnej stanowiącej różnicę pomiędzy środkami zgromadzonymi na rachunku polisowym na dzień rozwiązania umowy oraz wartością wykupu. Jak wynika z zestawienia rozliczenia przedstawionego przez pozwanego (k. 18) suma wpłaconych przez powoda składek to kwota **37.364,56** zł, zaś kwota która łącznie byłaby wypłacona powodowi to kwota 28.872,62 zł (wartość wykupu + opłata likwidacyjna). Z prostego matematycznego wyliczenia wynika zatem, że ubezpieczyciel (po wypłacie powodowi opłaty likwidacyjnej) zatrzyma kwotę **8.491,94** zł. z tytułu obsługi tejże umowy. Trudno zatem przyjąć, że ubezpieczyciel na zawarciu umowy z powodem stracił. Dodatkowo przez ponad 5 lat inwestował środki powoda i pobierał z tego tytułu opłaty określone w § 26 OWU.

Sąd, dokonując zatem kontroli incydentalnej, uwzględniając wszelkie okoliczności niniejszej sprawy nie miał wątpliwości, że zakwestionowane postanowienia umowne określające wysokość opłaty likwidacyjnej i potrącania jej z wartości wykupu polisy przy jej wypłacie stanowią klauzule abuzywne. W konsekwencji postanowienia takie nie wiążą w obliczu ważnej i obowiązującej pozostałej części umowy.

Za bezzasadny należało także uznać zarzut przedawnienia roszczenia. Z akt sprawy jednoznacznie wynika, że powód wniósł pozew dnia 23 grudnia 2014 roku, zatem przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia wskazywanego przez pozwanego. Podkreślić bowiem trzeba, że pozew został zwrócony powodowi, z powodu jego niewłaściwego opłacenia a następnie w terminie 7 dni prawidłowo uzupełniony o brakującą kwotę. Zgodnie zatem z art. 130² k.p.c. pismo wywołuje skutek od daty pierwotnego wniesienia.

W związku zatem z uznaniem wskazanych postanowień za abuzywne wypłacie winna podlegać wartość polisy bez pomniejszenia jej o opłatę likwidacyjną. W niniejszej sprawie wartość polisy wynosiła 28.872,62 zł, a opłata likwidacyjna stanowiła kwotę 6988,01 zł, o którą pomniejszono Wartość Wykupu wypłaconą powodowi.

W związku z tym należało kwotę 6988,01 zł zasądzić od pozwanego na rzecz powoda, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., który stanowi, iż w razie, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W oparciu o powołany przepis, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od dnia 21 kwietnia 2015 roku r., tj. od dnia następnego po dniu, w którym doręczony został odpis pozwu pozwanemu w niniejszej sprawie. Zgodnie bowiem z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wskazać należy, że powód nie udowodnił kiedy zostało doręczone pozwanej wezwanie do zapłaty. Informacja zawarta na k. 19 i 20 – potwierdzenie nadania przesyłki poleconej, zdaniem Sądu nie jest wystarczające dla wykazania tej daty, bowiem nie wynika z niego kiedy pozwany przesyłkę odebrał. Wobec tego odsetki ustawowe zostały zasądzone od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu. Z uwagi na powyższe żądanie zapłaty odsetek ustawowych od dnia 3 stycznia 2012 roku do dnia, w którym doręczono pozwanemu odpis pozwu, podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., nakładając na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, uznając, że powód uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Mając zatem na względzie powyższe Sąd uznał, że zasadnym będzie obciążenie pozwanego kosztami procesu poniesionymi przez powoda w wysokości 1567 złotych, na którą składa się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 350 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika powoda, będącego radcą prawnym, w wysokości 1.200 złotych, ustalone zgodnie z przepisem § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz kwota 17 złotych z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze wszystkie opisane powyżej okoliczności, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.